

KURJER RADOMSKI

Rok II.

WYDAWNICTWO INFORMACYJNE
WYCHODZI 3 RAZY W TYGODNIU.

Nr. 9.

Generalny Gubernator

przyjął na audjencji Zarząd Banku Emisyjnego w Polsce.

Wręczenie nominacji. Ważne oświadczenie Dr. Franka. Wszystkimi środkami będzie się przeoiwdziałać zwycię cen. Złoty ma utrzymać swą siłę kupna.

Kraków, 19 stycznia.

Generalny Gubernator dla zajętych obszarów polskich, minister Rzeszy Dr. Frank, przyjął w czwartek nowomianowany zarząd Banku Emisyjnego w Polsce, w osobach prof. dr. Młynarskiego i dyrektora Jędrzejowskiego. Obydwaj panowie zostali przedstawieni Generalnemu Gubernatorowi przez członka zarządu Reichskreditkassy, Dr. Paersch'a, w obecności kierownika wydziału gospodarczego przy urzędzie Generalnego Gubernatora, radcy stanu Zetzsche.

Dr. Paersch złożył, jako dyrygent nowego Banku Emisyjnego Generalnemu Gubernatorowi oświadczenie, że tak on, jak i nowomianowany zarząd wypełnią zadania postawione bankowi według woli Führera i dla dobra polskiej ludności pracującej.

Generalny Gubernator przywitał prezydenta banku i jego zastępcę i w przemowie wyraził nadzieję, że dolożą oni wszelkich starań, by wypełnić postawione im zadania i usprawiedliwić okazane

im zaufanie. Po raz pierwszy powołuje on Polaków na wysokie publiczne stanowisko, co świadczy o tem, z jakim zaufaniem odnosi się on zwłaszcza do polskiej ludności pracującej. Ma ona obecnie po raz pierwszy sposobność współpracować w ważnym dziele polityki gospodarczej Generalnej Guberni, przy tworzeniu waluty i gospodarki kredytowej.

Generalny Gubernator wręczył potem prezydentowi banku i jego zastępcy nominacje i powołał się na opublikowane w prasie polskiej oświadczenie prezydenta nowego Banku Emisyjnego. W oświadczeniu tym powiedziane, że rozporządzenie o składaniu do depozytu 500 i 100 złotych banknotów Banku Polskiego jest zarządzeniem wstępnym dla wymiany będących obecnie w obiegu banknotów Banku Polskiego na nowe wydane przez Bank Emisyjny.

Prezydent banku zapewnił, powiedział dalej Generalny Gubernator, że nikt przez to nie zostanie poszkodowany i że

wszelkie obawy co do tego są nieuzasadnione. Odnosnie do powstałych w związku z tym pogłosek o dewaluacji, relacji i dalszego blokowania kont, oświadczył prezydent banku, że wszelkie te pogłoski są fałszywe i że konwersja zostanie przeprowadzona na wiosnę, które to oświadczenie Generalny Gubernator tym samym potwierdza.

Oprócz tego wskazał Generalny Gubernator na to, że prezydent banku w innym miejscu swej deklaracji oświadczył, że troska o stabilizację siły kupna złotego jest dzisiaj dla wszystkich powinnością samozachowawczą. I w tym wypadku potwierdza Generalny Gubernator słowa prezydenta.

Dalej oświadczył Generalny Gubernator, że uczyni wszystko, by dopomóc prezydentowi w jego staraniach o utrzymanie siły kupna złotego. W końcu oświadczył Dr. Frank, że jest zdecydowany przeciwstawić się wszelkimi środkami obecnemu rozwojowi cen, by przez stabilizację siły kupna osiągnąć stabilizację cen.

Następnie podziękował prezydent Banku Emisyjnego, profesor Młynarski, Generalnemu Gubernatorowi za okazane zaufanie przez nominację na przewodniczącego Banku Emisyjnego. Oświadczył on również w imieniu swego zastępcy, dyrektora Jędrzejowskiego, że zarząd doloży wszelkich starań, by usprawiedliwić to zaufanie i wypełnić zadania, stawiane Bankowi Emisyjnemu w Polsce.

Oświadczenie

prezydenta Banku Emisyjnego prof. Młynarskiego.

Evakuacja Banku Polskiego stworzyła lukę w naszym aparacie gospodarczym. Luka ta musi być wypełniona. Inaczej najpilniejsze potrzeby czekać będą na załatwienie. Dotyczy to w szczególności uruchomienia banków i gospodarczej odbudowy kraju.

Rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 15.XII.1939 r. powołało do życia „Bank Emisyjny w Polsce”. Mnie powierzono obowiązki Prezydenta. Przyjąłem go po głębokim namyśle i wsparty radą osób kompetentnych, odgrywających poważną rolę w naszym życiu gospodarczym i społecznym.

Według mego przekonania statut nowego banku pozwala dokonać wiele dobrego. Wynik jednak będzie zależeć

nie tylko od kierownictwa, ale niemniej również od poparcia i zaufania społeczeństwa. Moja wieloletnia działalność fachowa w kraju i zagranicą pozwala mi oczekiwać, że tej pomocy i tego zaufania nie odmówi mi nikt, kto ma dobrą wolę, poczucie odpowiedzialności i nie zamyka oczu na ludzką niedolę.

Położenie walutowe jest skomplikowane. Przedwojenny obieg pieniężny wynosił ponad dwa miliardy złotych. Emisja ta wciśka się częściowo na obszar Generalnego Gubernatorstwa. Równocześnie brak kredytu, który przesuwą gotówkę z miejsc nadmiaru do miejsc jej braku. Jesteśmy, jak warsztat mechaniczny, pozbawiony pasa transmisyjnego. I w tych warunkach nowy bank emi-

syjny jest koniecznością. Niemniej jest konieczna konwersja dotychczasowych banknotów na nowe, również opiewające na złote.

Będzie to zabieg niełatwy do przeprowadzenia. Mające się niebawem ukazać rozporządzenie o przejściowym zdeponowaniu banknotów 500 i 100 złotych rozpoczyna tę akcję. Zapewnia jednak, że pomimo nowych trudności technicznych, których przy najlepszej woli nie da się uniknąć, nikt nie poniesie żadnych strat. Obawy pod tym względem są płonne, a rozsiewanie ich szkodzi interesom walutowym kraju.

Nasz złoty jest wartością stworzoną zbiorowym wysiłkiem narodu polskiego. Dbalosc o stabilizację jego siły nabywczej jest naszym obowiązkiem narodowym. Leży to również w żywotnym interesie osobistym każdego z nas. Tymczasem dzieje się inaczej. Nie dość że czas wojenny sam przez się utrudnia tę sta-

bilizację, w dodatku rynek nasz jest od jakiegoś czasu niepokoiony pogłoskami o dewaluacji relacji i dalszym blokowaniu rachunków. Zapewniam raz jeszcze, że wszelkie pogłoski tego rodzaju są fałszywe. Konwersja dokona się na wiosnę, w sposób nie przynoszący nikomu strat.

W ciężkim momencie historycznym pozostaje złoty nasz narodowa jednostka walutowa. W obronie złotego winny się zjednoczyć wszystkie nasze siły. Kto ma bronić złotego, jeżeli my sami będziemy od niego uciekać?

Prof. dr Feliks Młynarski
Prezydent Banku Emisyjnego w Polsce
Kraków, dnia 17 stycznia 1940 r.

Zbliżenie pomiędzy Szwecją a U. S. A.

Szwedzka delegacja zakupów wyjechała.

Stockholm, 18 stycznia.

Szwedzka delegacja pod przewodnictwem księcia Bertieła wyjechała do Stanów Zjednoczonych, aby tam zorganizować zakup artykułów, które mają wielkie znaczenie dla szwedzkiego zaopatrzenia. Do delegacji należą poza Bertielem, radca w ministerstwie spraw zagranicznych Hegglö oraz dyrektor Gabriellson. Specjaliści nie wchodzi w skład delegacji, z czego można wnioskować, że nie chodzi tu o szwedzki import ze Stanów Zjednoczonych któryby przekraczał normalne zakupy, lecz jedynie o potrzeby obrony szwedzkiej. Jest bardzo prawdopodobne, że podróż tej delegacji stoi w związku z pociągą o amerykańskim zbliżeniu się do Szwecji. Wersja ta znajduje jednak doniero potwierdzenie, gdy pertraktacje delegacji w Stanach Zjednoczonych zostaną zakończone.

Niemiecko-węgierski handel wzrósł pomimo wojny.

Uzupełnienie obu gospodarstw narodowych.

Budapeszt, 20 stycznia.

O nowych porozumieniach w obrocie towarowym węgiersko-niemieckim donoszą urzędownie:

„Niemiecko-węgierskie komisje rządowe do uregulowania obopólnych stosunków gospodarczych, odbyły w czasie od 4 do 16 stycznia w Budapeszcie swoje doroczne posiedzenia. Przy tej okazji, jak zawsze na początku roku, zostały ustalone na rok bieżący zwyczajne porozumienia i uzgodnienia, a w szczególności obopólne kontyngenty.

Rozmowy prowadzone zawsze w przyjacielskim zrozumieniu, dały okazję do skonstatowania, że wymiana towarów wzrasta w tym samym stosunku jak dotychczas, i że miesiące wojenne pod żadnym względem nie dały się odczuć. Także w roku ubiegłym okazało się jak szczęśliwie uzupełniają się gospodarstwa narodowe obu krajów.

Składajcie ofiary na P. C. K. i K. P. L. P. w Radomiu.

Kredyty Stanów Zjednoczonych dla Finlandji.

Tylko na zakup żywności.

Waszyngton, 20 stycznia.

Prezydent Roosevelt polecił kongresowi związkowemu, by udzielił Finlandji kredytów na finansowanie przywozu nadwyżek rolniczych i gotowych fabrykatów, lecz nie na zakup materiału wojennego. Wysokość kredytu pozostawia uznaniu Kongresu.

Dla przeprowadzenia swego projektu zalecił Roosevelt podwyższenie funduszu kredytowego banku dla eksportu i importu. Kongres może potem równocześnie postanowić dodatkowe podwyższenie pożyczki celem rozbudowy tego handlu z południową i środkową Ameryką. Roosevelt dodał, że bezwątpienia istnieje w Ameryce opozycja przeciw stworzeniu precedensu, któryby mógł doprowadzić do udzielenia wielkich kredytów dla wojujących i neutralnych narodów w Europie. Nikt sobie nie życzy powtórzenia takiego stanu rzeczy.

Ten projekt prezydenta oznacza zwycięstwo tej grupy amerykańskiej, która by chciała, aby wszelkie kwestje neutralne były osądzone chłodno, realnie i bez sentymentalizmu, li tylko ze stanowiska

interesów amerykańskich. Projekt jest równocześnie ważnym ponownym podkreśleniem postanowienia, aby nie dopuścić do powtórzenia się stosunkom z czasów wojny światowej, gdy ścisła finansowa współpraca z jedną stroną wojującą doprowadziła w końcu do aktywnego uczestnictwa w wojnie.

Jak słychać, ze strony angielskiej rozbiono silny nacisk, żeby Ameryka udzieliła Finom większej pożyczki, za którą Finlandia mogłaby w Anglii zakupić materiały wojenne. Propozycja ta została przez Hulla, jak również przez Roosevelta odrzucona. Nie ma się tutaj chęci dawania Finlandji zaliczek z amerykańskich pieniędzy dla angielskich interesów wojennych.

Dzisiaj proponowane kredyty mają raczej służyć li tylko do zakupów w Stanach Zjednoczonych, a materiał wojenny ma być wyraźnie wykluczony. Finlandję zatem traktuje się zupełnie tak jak Chiny, które podobne kredyty już przed laty otrzymały i równocześnie ułaskawiono Rosji przez pomoc dla wojującej z nią Finlandji.

Szwecja zapewnia o swej neutralności.

Oświadczenie prezesa ministrów. Sandler chciał okupować wyspy Alandzkie.

Stockholm, 20 stycznia.

Na początku debaty budżetowej w parlamencie szwedzkim, prezes ministrów Hansson wygłosił dłuższą mowę o polityce zagranicznej, która w jednej z najwięcej interesujących części była podkreśleniem stanowczej niezależności Szwecji, co sobie państwa zachodnie — których prasa wyraźnie była wymieniona — mogą dobrze zapamiętać. Dyskusja nad tym, czy Szwecja może pozostać neutralną, powstała wszędzie, a z wywodów przedewszystkiem prasy francuskiej odnosi się wrażenie, jakoby to było niemożliwe. To są jednakże głosy prasy głoszone ponad głowę Szwecji i prasie tej można tylko zalecić, by odczekała dyskusji o tym punkcie. W każdym razie czynniki odpowiedzialne zagranicą wiedzą, że Szwecja nie życzy sobie mieszania się do jej spraw, że każdy projekt w tym kierunku odrzuca i że wszystkimi środkami, którymi dysponuje, przeciwstawi się każdemu usiłowaniu złamania szwedzkiej neutralności. Po tem, w związku z finlandzką polityką Szwecji podkreślił Hansson ten argument ponownie, gdy powiedział, że we własnym kraju polityka wojskowej interwencji Szwecji w Finlandji nie znalazłaby aprobaty u ludności. Finlandję będzie się wspierało, o ile to się da pogodzić ze ścisłą neutralnością. Niema mowy o tym, by np. zezwolić na transporty wojsk przez Szwecję, albo temu

podobne zarządzenia. Mówiąc o polityce zagranicznej, oświadczył Hansson dalej, że rekonstrukcja rządu nie przyniosła zmiany w polityce zagranicznej. Razem z drugimi krajami neutralnymi, stojącymi poza sojuszami, idzie się do współpracy, która momentalnie może nie wyda żadnych większych rezultatów. Będzie się jednakże podczas wojny pilnowało interesów neutralnych.

Wobec tej deklaracji Hanssona zupełnie inaczej brzmiały wyjaśnienia byłego ministra spraw zagranicznych Sandlera.

Oświadczył on, że przy wybuchu fińsko-rosyjskiego konfliktu zalecił militarne obsadzenie wysp Alandzkich przez Szwecję. Nie przyjęcie takiego zarządzenia przez resztę rządu, które doprowadziło do dymisji Sandlera, określił on teraz jako „załamanie się współpracy państw nordyckich“.

Strajk węglowy przy wysokim mrozie.

Nowy York, 18 stycznia.

Przy temperaturach poniżej zera przystąpiło we środe 5000 kierowców samochodów i robotników nowojorskiego handlu węglem do strajku zarobkowego, z powodu którego miliony pracowników biurowych i mieszkańców cierpią. Spełnienie żądań robotniczych podwyższyło by koszty robocizny o 140%.

60 mandatów komunistycznych anulowanych

Uchwała parlamentu francuskiego.
Dramatyczne sceny de Kerilliss-Flandin.

Bruksela, 20 stycznia.

Francuska izba deputowanych przyjęła projekt rządowy o wygaśnięciu mandatów parlamentarnych byłych komunistycznych posłów i senatorów 521 głosami przeciwko dwóm głosom. W ostatniej godzinie cofnięto wyznaczony dzień, do którego musiało nastąpić publiczne odżegnanie się od partii komunistycznej, aby nadal móc zachować mandat do parlamentu, na dzień 26 października 1939 r. Znaczy to, że tylko 13 z 73 komunistycznych parlamentarzystów mogło zachować swoje mandaty.

Prawie cała debata przed głosowaniem była poświęcona „aferze” de Kerillisa, który się wzdragał uzasadnić przed sekcją parlamentarną spraw zagranicznych swoje oskarżenie, że więcej aniżeli 30 francuskich parlamentarzystów znajduje się na usługach wroga. Wczoraj stawiono go przed pełną izbą i zażądano udowodnienia. Znowu wykreślił się przyrzeczeniem, że dowody przedłoży wprost prezesowi rady ministrów Daladierowi. Doszło do dramatycznych scen, zwłaszcza

między de Kerillisem a Flandinem. Podczas ogólnego tumultu, który groził doprowadzeniem do rękoczynów, oświadczył zastępca prezesa ministrów Chaumet, że de Kerillis będzie miał sposobność powtórzyć i uzasadnić swoje twierdzenia przed wojskowym sędzią śledczym.

Norwegja chce zaprowadzić podatek zbrojeniowy

Obciążenie dochodów ponad 5000 koron.

Kopenhaga, 20 stycznia

Przy przedłożonym budżecie w Norweskim Stertingu, wskazał minister finansów Terp na powagę położenia Norwegii. Jeżeli kraj chce opanować istniejące trudności, to norweski naród musi wystąpić jako całość. Zapewnienie neutralności kraju idzie przed wszystkimi innymi sprawami. Wydatki na obronę i na zaopatrzenie przyniosły konieczność rozszerzenia budżetu. 200 milionów koron jest przewidzianych na dozbrojenie, 35 milionów na pomoc dla rybołówstwa. Podatek zbrojeniowy, który rząd proponuje, jest ustalony dla dochodów ponad 5000 koron przeciętnie w wysokości 50 procent innych podatków państwowych. Około 200 milionów musi Norwegia pokryć pożyczkami.

Za zgodą norweskiego ministerstwa obrony postanowił komenderujący generał, że czas służby oddziałów, zaciągniętych do neutralnej straży, przedłuży się z 45 na 60 dni.

Londyn kontroluje słoninę i smalec

Przywóz dozwolony tylko za zezwoleniem.

Londyn, 20 stycznia.

Urzędowo donoszą, że od 20 stycznia słonina i soczewica, włącznie z zapasami w hermetycznie zamkniętych naczyniach (konserwy) jako też szmalec, zostaną umieszczone na liście tych towarów importowych, których przywóz uzależniony jest od pozwolenia. Cel tego zarządzenia polega na tym, by rządowi umożliwić kontrolę nad tymi towarami.

107 ludzi zatopionych w podwodnych łodziach

Na pokładzie trzech angielskich łodzi podwodnych „Starfish”, „Undine” i „Seahorse”, które Anglia straciła przez niemieckie środki obronne, znajdowało się razem 107 ludzi załogi. „Undine” miała 27 ludzi, załoga dwóch pozostałych łodzi podwodnych składała się z 40 ludzi każda.

Jak żyją we Włoszech?

Nadzwyczajne opady śnieżne nad morzem Śródziemnym. — Rower tryumfuje.

Również we Włoszech sroga zima daje się mocno we znaki. W Tryeście i w Wenecji srożyły się zamiecie śnieżne o szybkości 130 km na godzinę, a Rzymianie mogli znów, po długich latach, biegać na nartach. Warstwa śniegu grubości trzydziestu centymetrów pokrywała ulice wiecznego miasta, błogosławieństwo zimowe, jakiego tutaj nie przeżywano od przeszło stu lat. Pierwszego dnia to niezwykle widowisko wydawało się Rzymianom nader zabawnym, jako przyjemna odmiana. Z nartami i saneczkami szło się w „góry” i gdzie tylko był jakiś mały pagórek, tam rozwijał się zaraz sport zimowy. Ale już drugiego dnia odezwał Rzymianin tę zmianę mniej przyjemnie; co krok upadał, przy czym nie obydwało się bez guzów i sińców.

Legendarne siedem pagórków stały się dla Rzymu złowrogie: automobile i omnibusy nie mogły podjechać na bardziej strome ulice, a kto zjeżdżał w dół, ten był w niebezpieczeństwie, że nie zdoła na czas zahamować.

Walka z paskarzami i spekulantami.

Śnieg obecnie już jakby znikł, śnieg został zszufłowany, śnieg już nie jest aktualny. Dzisiaj mówi się znów o wojnie, o stanowisku Anglii i Francji na morzu śródziemnym, o narodowych żądaniach Włoch i o karcie żywnościowej, która od kilku dni została zaprowadzona. Dotychczas jedynie kawa była ograniczona. Zaprowadzenie karty żywnościowej jest narazie tylko zarządzeniem zapobiegawczym, które daje rządowi możliwość zdyscyplinowania w krótkim czasie całego zaopatrzenia w żywność,

wykluczenia wszelkich spekulacji i masowych zakupów, aby przez to zagwarantować każdemu wyżywienie. Jest to więc dotkliwy cios dla spekulantów i paskarzy!

Pomniki z brązu na broń.

Kawę można nabywać obecnie jedynie na kartki żywnościowe. Kawiarnie i bary otrzymują wprawdzie obecnie takie same ilości kawy, jakie zużywały w ostatnich latach, lecz dla domowego użytku wyznaczono 40 gramów miesięcznie na każdą osobę.

Oszczędność i racjonalizacja jest hasłem dnia. I tak gazeta „Regime fascista” zaproponowała przed kilku dniami, aby tysiące pomników z brązu, które na cześć poległych postawiono prawie we wszystkich gminach, a których styl często razi — przetopić, gdyż Włochy potrzebują brązu dla swoich odlewni broni, a bogatych złóż metalu nie posiadają. Za to ma się później poległym za ojczyznę postawić pomniki marmurowe, odpowiadające rewolucyjnemu duchowi faszyzmu. Gluche zaś i zapłakane matki i obowiązujące głowy wojowników będą więcej użyteczne ojczyźnie w formie broni.

W każdej dziedzinie zaprowadza się oszczędności; na wniosek organizacji robotniczych, przedłożono odnośnemu ministrowi projekt, według którego poszczególne części ubrania mają być wyrabiane według jednego typu i za jednolitą cenę mają być do nabycia w handlu detalicznym. Mają być ustalone jeden do trzech typów dla pończoch, koszul,

ubrań i innych części odzienia, aby mniej zamożnym warstwom, więc „szaremu człowiekowi” uprzystępnić za znośną cenę kupno garderoby, sporządzanej z krajowych włókien. Projekty te uzasadnia się zwykłą ceną na różne wyroby włókiennicze, które w ostatnim czasie dają się coraz bardziej we znaki.

Żąda się jednolitego typu na męskie i damskie obuwie, jednolitego typu dla taniego obuwia, jednolitego materiału wełnianego, zmieszanego z innym surowcem na ubrania dla panów i pań, jednolitego materiału bawełnianego, zmieszane z innym surowcem na bieliznę pościelową i stołową i jednolitego materiału na bieliznę osobową. Wszystkie te materiały mają jednak być wykonane w różnych deseniach i kolorach. Poza tym ma być wykonany jednolity wzór gotowych koszul i ubrań męskich. W końcu ma być wytworzony jednolity trykot męski i trykot damski z mieszanej bawełny, jeden typ skarpetek męskich z mieszanej bawełny i jeden typ pończoch damskich z mieszanej bawełny i sztucznego jedwabiu.

Odnosne urzędy czuwają nad cenami czujniej, aniżeli kiedykolwiek poprzednio. Zwykła cen, którą obserwowano od roku 1938, w ostatnich tygodniach i miesiącach, pod wpływem wydarzeń wojennych, przybrała takie rozmiary, że wkroczenie czynników urzędowych stało się koniecznym. W wielu wypadkach zastosowano kary i zamknięcie zakładów, — zwłaszcza w handlu detalicznym, — a po zatym utworzono nowy urząd badania cen.

Trzydzieści litrów benzyny na miesiąc.

Miłą niespodzianką zgłosił rząd właścicielom samochodów, którzy swoje wozy przez długie miesiące mieli w ga-

Stanowisko Włoch w stosunku do problemów w Europie.

Przemówienie nowego sekretarza partii. Wierny kierunkowi zewnętrzo-politycznemu. Włosi militarnie zawsze gotowi, niedowierzają „sympatiom niedawnej przeszłości”.

Rzym, 18 stycznia.

Sekretarz partii faszystowskiej, Ettore Mutti, przedstawił na zebraniu przywódców partyjnych środkowych Włoch główne zarysy polityki faszystowskiej w sposób, który posiada programowe znaczenie i pozatym oznacza w obecnym momencie przez podkreślenie nieustępliwości, z którą faszizm zamierza dopiąć swoich celów, stanowcze zaprzeczenie rozmaitym pogłoskom, krążącym w państwach zachodnich, o odchyleniu się faszizmu od dotychczasowej polityki.

Mutti wyliczył w formie, której nie zrozumieć nie można, że faszizm tak w kwestiach polityki wewnętrznej, jak i włoskiej polityki zagranicznej, nie zamierza od głównych zarysów odstąpić ani na jotę. Po wstępnym zażądaniu nieustępliwej przeciwdemokratycznej, przeciwbolszewickiej i przeciwobywatelskiej akcji, skonstatował sekretarz partii, że

ewentualnie pozostałe tendencje do wygody i do rozszerzania pogłosek w włoskim narodzie muszą być wykorzenione. Zmiana warty i następujące zarządzenia nie znaczą zmiany kursu. Przeciwnie, autorytatywny i totalistyczny styl faszizmu, tak pod względem treści jak i formy, przez nowe dyrektywy został jeszcze więcej wypracowany.

Dalej podkreślił sekretarz partii, że włosi nie mogą się ludzić, by obecny stosunek Włoch do istniejącego konfliktu był trwały. Faszystowskie Włochy mogą w każdej chwili stanąć przed koniecznością lub obowiązkiem chwycenia za broń. Muszą zatem ze swoimi środkami jako też i ze swoim położeniem psychicznym być zawsze gotowe. Dalej byłoby absurdalne i niebezpieczne, gdyby się włosi, w stosunku do okazywanych im pewnych międzynarodowych dowodów sympatii ze zbyt bliskiej przeszłości, oddawali się

uprawnionemu i nieuzasadnionemu zadwoleniu, zwłaszcza, że te manifestacje nie odpowiadają prawdziwemu uczuciu włoskiego ludu, który nauczył się nie zapominać swojej historii, którą, zwłaszcza w ostatnim czasie, dramatycznie przeżywał.

Te wywody faszystowskiego sekretarza partii, są ponowną, jasną odpowiedzią na stałe próby państw zachodnich, by w fałszywym świetle przedstawić stanowisko Włoch. Mowa ma i z tego powodu specjalne znaczenie, ponieważ niedawno dotychczasowy radca ambasady w Rzymie, Sir Morel Charles, mianowany został posłem przy ambasadzie w Rzymie, które to stanowisko piastować będzie równolegle z tamtejszym ambasadorem, Sir Percy Lorenz. Nominacja dyplomaty, który normalnie zajmuje stanowisko radcy ambasady, na posła, oznacza w angielskiej dyplomacji, że Londyn przypisuje danej placówce specjalną wagę. Oczywiście jest, że o ile chodzi o Rzym, jest to ponowna próba by odpowiednio wpłynąć na politykę włoską. Mowa sekretarza partii i zaskoczenie jego wywodami opinii angielskiej wykazują, że w Rzymie nie reagują na podobne gesty z taką samą sympatią, jaką Zachód od niedawna okazuje Włochom.

rażać bezczynne, albo sobie sprawili rower, jeżeli nie chcieli chodzić pieszo. Teraz każdy dostaje znów trzydzieści litrów benzyny miesięcznie. Jest to nie wiele, ale ludzie się cieszą! Pomimo to rower zostanie głównym środkiem lokomocji, gdyż trzydzieści litrów benzyny nie starczy na długo. Szary człowiek, dyrektor, minister, wszyscy będą jeździć na rowerach, a pisma humorystyczne, które się we Włoszech tak chętnie czyta, mają temat, z którego mogą czerpać obficie. Naturalnie poruszają one i inne tematy. Lecz wszystkie rysunki, po większej części doskonałych karykaturzystów, mają mniej lub więcej styczność z wojną. Włosi bowiem już dawno odczuwają atmosferę wojny.

Włochy stoją z bronią u nogi. Nic nie zapominamy i nie chcą też nie zapomnieć. A Anglia ciągle dba o to, by uwaga i zdecydowanie Włoch były w coraz większym napięciu. Niedaleko jest Malta, owa wyspa na morzu śródziemnym, którą Anglii rozbudowali jako bazę wojenną, pomimo, że historycznie i etnograficznie należy ona do Włoch. Niedawno przywódcy maltańscy zostali przez Anglików wywiezieni do Gibraltaru i tam internowani. Od pewnego też czasu brytyjskie władze prowadzą brutalną walkę przeciwko włoskiej mowie na Malcie.

Dalej zachwiana równowaga na Morzu Śródziemnym, którego wszystkie dojeżdża są kontrolowane przez mocarstwa zachodnie. Italia, która posiada mocarstwo kolonialne, wielką flotę i flotę łodzi podwodnych, która dzisiaj jest najsilniejszą na świecie, nie może dopuścić, by jej dojeżdża do kolonii były strzeżone przez Anglię.

Był czas, gdy się zdawało, że Anglia jest gotowa do porozumienia z Włochami,

aby im jakże „wielkodusznie” zrobić ustępstwa i to nie było nawet tak bardzo dawno. Podczas gdy Francja uzasadnione żądania Włoch — Tunis, Suez, Dżibuti i t. d. gładko odrzuciła, to Anglia przez t. zw. układ wielkanocny z r. 1938 uznała istniejące prawa i interesy Włoch jako mocarstwa kolonialnego na Morzu Śródziemnym i w Afryce. Ale przez układ wzajemnej pomocy, który został zawarty w październiku 1939 r. pomiędzy państwami zachodnimi a Turcją, Anglia otrzymała kontrolę nad Dardanelami, tak, że Bałkany, sfera zainteresowania Italii, zostały zagrożone w najczulszym miejscu. Włochy zajęły przeciwko tej przejętej polityce okrażenia pozycję energicznej obrony i ostrzegaly przed akcją „trójprzymierza z Ankarą” na Bałkanach.

Ale każdy Włoch stał się czujnym wobec stanowiska, jakie zajęła prasa angielska i francuska, która bez ogródek przyznawała, że celem zachodnich demokracji musi być zachowanie, albo osiągnięcie panowania mocarstw zachodnich nad wszystkimi częściami Europy.

Włochy nie zapomniały, że angielskie i francuskie gazety w ostatnim czasie w kilku wypadkach domagały się zamknięcia Morza Śródziemnego. Angielskie pancerniki miały stać na straży u trzech bram — Gibraltar, Dardanele i Suez — i w rzeczywistości już tam stały. Gazety poszły nawet dalej: żądają do pewnego stopnia policji na Morzu Śródziemnym, któraby Włochom pod pewnym względem przed nosem stać miała i żądają w końcu zakneblowania przestrzeni życiowej Włoch przez bezwzględne wyzyskanie punktów oparcia na Morzu Śródziemnym i nad jego brzegami.

Ta opieka jest dla Włochów nie do zniesienia i w głosach prasy daje się coraz więcej wyczuć, że tej sytuacji nie zniosą. Usiłowania mocarstw zachodnich, aby je przez obietnice przeciągnąć na swoją stronę, spotykają się z lodowatą odmową. Wiadomo co myśleć o tych obietnicach. Traktat w Londynie (1915) w myśl którego Włochy za udział w wojnie światowej miały otrzymać daleko sięgające polityczne i terytorialne odszkodowania, okazał się świstkiem papieru i nie myśli się wcale o tym, by cośkolwiek przyjąć tak długo, jak się żąda za to rekompensaty. Żądania ich wobec Francji są nadal aktualne i tak samo żądają rewizji stosunków na Morzu Śródziemnym. Nie, doskonale się w Rzymie wie gdzie jest wróg, wróg, który prowadził nikczemną wojnę saską, wróg, który się zwrócił dzisiaj przeciw wszystkim państwom autorytatywnym, gdyż wiadomo mu, że jego starcze pseudo-demokracje kroczą ku zagładzie.

Italia domaga się między innymi — jak pisze półurzędowy „Giornale d'Italia” — pewnego i wolnego dojeżdża do morza. Spodziewa się, że demokracje uznają i respektować będą należycie jej interesy życiowe. Na morzu Śródziemnym nie powinno się mówić o panowaniu, lecz o równowadze, z tym zastrzeżeniem, że interesom włoskim z powodu ich większego znaczenia zostawi się szersze pole działania.

A w pewnym piśmie politycznym przestrzega się Anglię: Morze Śródziemne przestaje być przejściem do dalekich imperiów. Anglia musi sobie pozwolić powiedzieć: „Jeżeli chce mieć otwartą drogę do Indji, to musi przedewszystkiem unikać, aby Morze Śródziemne nie zostało jej zamknięte.

Loty wywiadowcze nad portami szkockimi.

Komunikat wojskowy.

Berlin, 20 stycznia.

Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Na zachodzie nic szczególnego nie zaszło. Lotnictwo przeprowadzało oprócz lotów strażniczych nad granicą na froncie zachodnim, loty wywiadowcze nad wybrzeżem szkockim.

Berlin, 18 stycznia.

Główne dowództwo niemieckich sił zbrojnych donosi:

Na froncie nic szczególnego nie zaszło.

Na froncie zachodnim

Żołnierze polscy przechodzą do niemców.

Berlin, 19 stycznia.

W uzupełnieniu komunikatu naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych donoszą, że w ostatnich dniach na wschód od Moselli przeszli kilkakrotnie żołnierze polscy na front niemiecki. W swych zeznaniach oświadczyli oni zgodnie, że nie mają chęci walczyć za sprawę francuską i angielską, że walka o odbudowę Polski tak i tak jest beznadziejna i że dawno doszli do przekonania, że sprawa ta Francuzom i Anglikom jest zupełnie obojętna.

Rozchodzą się tu o polaków, którzy służyli w armii francuskiej i rekrutują się

z tych polaków, którzy już przed wojną mieszkali we Francji. Według francuskiego prawa wojskowego, które zostało rozciągnięte i na obcokrajowców, zostali oni

wcieleni do armii francuskiej. Jak z zeznań jeńców wynika, obchodzenie się w armii francuskiej z obcokrajowcami jest bardzo złe.

W Indjach znowu strzały.

Policja angielska strzela do tłumu.

Londyn, 20 stycznia.

Katastrofalne stosunki w brytyjskich Indiach doprowadziły znowu do ciężkich rozruchów w najróżniejszych częściach kraju. Tak z okazji demonstracji tubylców w Burhanpur (centralna prowincja brytyjskich Indii) trzech angielskich policjantów zostało pobitych aż do utraty przytomności. Trzech dalszych

zaginęło. Gładem kamieni przyjęto magistrat w otoczeniu silnego oddziału policji, gdy się zjawił na miejscu demonstracji. Na to policja rozpoczęła ogień do tłumu. Zażądano posiłków dla policji. Bardzo uciążliwy brak żywności oraz wynikająca z tego drożyzna, doprowadziły także w licznych innych okolicach Indii do zrozumiałych, rozpaczliwych kroków ludności. W Nagpur n. p. wszystkie składy żywności, ryżu i cukru zostały rozbite, w Cawnpur 2000 robotników zrabowało rynek zbożowy i żądało zniżki cen.

Ze lud hinduski zna doskonale tego, kto jest odpowiedzialny za położenie kraju, dowodzi komunikat „Bombay Chronical”, zacytowany przez Tassa, według którego uchwała, przyjęta przez pewną federację studentów brzmi: „Hinduski naród nie może pojąć, dlaczego imperialistyczna europejska wojna jest ogłaszana jako wojna za sprawiedliwość i za wolność ujarzmionych narodów, podczas gdy równocześnie ten sam rząd angielski zaprzecza prawa do wolności ludowi hinduskiemu”.

Ameryka liczy się z możliwością porażki Anglii.

Waszyngton, 18 stycznia.

Ażby usprawiedliwić zbrojenia floty Stanów Zjednoczonych, przekraczające normalną miarę, przed amerykańskim narodem oraz aby wzbudzić zrozumienie dla wydatków przeszło 1,3 miliarda dolarów, szef floty Stanów Zjednoczonych Stark, chwycił się środka, według jego mniemania bardzo skutecznego. Wypowiedział klasyczne zdanie: „Musimy wziąć w rachubę możliwość klęski Anglii i Francji w wojnie europejskiej”.

ALEKSANDER DUMAS
(Dziś)

34

Kobieta o aksamitnym naszyjniku

P o w i e ś ć

Rozdział XIV. — Numer 113.

(Dalszy ciąg).

— To możecie ustąpić miejsca Innemu.
— Dlaczego?
— Bo my tego nie bierzemy.
— Wszak to moneta rządowa?
— Tem lepiej dla rządu, jeśli się nią posługuje. My jej nie chcemy.
— Ano! — rzekł niedoszły gracz — śmieszne to pieniądze, których nawet przegrać nie można.
I odszedł gniotąc asygnaty w rękę.
— Faites vos jeux! — zawołał krupier.
Hoffman grać lubił, wiemy o tem; ale na ten raz przyszedł on nie dla gry, lecz dla pieniędzy.
Gorączka, jaka go paliła, gotowała mu duszę w ciele, jak ogień gotuje wodę w naczyniu.
— Sto talarów na numer 26! — zawołał.
Krupier obejrzał monetę, jak przedtem asygnaty.
— Idźcie zmienić — rzekł do Hoffmana — my bierzemy tylko pieniądze francuskie.
Hoffman zbiegł jak szalony, poszedł do wymieniaacza, który, jak się okazało, był także Niemcem, i wymienił swoje trzysta talarów na złoto, to jest na czterdzieści luidorów.
Przez ten czas ruleta obiegła trzy razy.

— Piętnaście luidorów na numer 26 — krzyknął biegąc do stołu, i trzymając się z niepojętą zabobonnością graczy, tego numeru. zrazu wybranego przypadkowo, jako tego, na który chciał stawiać właściciel asygnat.

— Rien ne va plus (nic już nie idzie) — krzyknął krupier. Kulka się obróciła.

Sąsiad Hoffmana zgarnął dwie garście złota i rzucił je w kapelusze, który trzymał między kolanami, ale krupier zgrabiał piętnaście luidorów Hoffmana i wiele innych.

Przeszedł numer 16.

Hoffman uczył zimny pot występujący mu na czoło.

— Piętnaście luidorów na numer 26! — powtórzył. Inne głosy powiedziały inne numery, i znowu obróciła się kulka.

Na ten raz wszystko poszło do banku, kulka stanęła na zerze.

— Piętnaście luidorów na numer 26! — ciszej rzekł Hoffman głosem zdławionym; ale poprawiając się dodał:

— Nie; dziesięć tylko.

I podjął jedną sztukę złota na ostatnią stawkę, ostatnią nadzieję.

Wyszedł numer 50.

Złoto zeszło ze stołu, jak woda po osuszeniu stawu. Hoffman, który ledwie dyszał, a wśród uderzeń mózgu widział szyderczą twarz Arsenii i smutne oblicze Antonii, kurczową rękę stawiał ostatni luidor na numer 26.

Gra obiegła w minutę.

— Rien ne va plus! — krzyknął krupier.

Płomiennym okiem ścigał Hoffman obiegającą kulkę, tak, jakby jego własne życie obiegało koło niego.

Naraz rzucił się w tył, głowę ukrywając w rękach. (d.c.n.)

Rozstrzygająca waga Rosji

Interesujące wywody czeskiego pułkownika.

Praga, 20 stycznia.

W czeskim wydaniu praskiej służby dziennikarskiej publikuje były pułkownik czeskiego sztabu generalnego Inoravec artykuł, z którego podajemy poniżej następujące ustępy:

Warunki strategiczne podczas teraźniejszej wojny zupełnie inaczej wyglądają, aniżeli podczas wojny światowej. Przez trzy lata carska Rosja, jako sojuszniczka francusko-brytyjskiej ententy, związała dwie piąte sił niemieckich na wschodzie, podczas gdy pozostające trzy piąte stawiało z powodzeniem opór przeciw francusko-brytyjskiej ofensywie, aż do czasu rozgromienia i rozpadnięcia się Rosji.

Niedawno mówiono, że dzisiaj, w początku piątego miesiąca wojny, znajdujemy wiele podobieństwa ze stosunkami, które zaistniały po 40 miesiącach wojny w grudniu 1917 r. gdy Rosja zdecydowała się do zawarcia pokoju w Brześciu Litewskim. Trzyletnia walka z Rosją kosztowała Niemcy w wojnie światowej więcej, aniżeli milion zabitych i jeńców. W 1939 r. likwidacja Polski i jej armii, a zatem frontu wschodniego, trwała tylko jeden miesiąc i kosztowała w zabitych i zaginionych tylko 14 000 ludzi.

Gdy w marcu 1918 r. niemieckie armie posunęły się w kierunku na Amiens, to na terenach dawnej Rosji stało ciągle jeszcze 40 dywizji, co oznaczało szóstą część wszystkich sił niemieckich. Rosja była ciągle zagadką. Dzisiaj niemieckie dowództwo w piątym miesiącu wojny nie potrzebuje na wschodzie żadnych większych jednostek taktycznych z bronią powietrzną i artylerią. Dla utrzymania

porządku w Polsce wystarczy, jeżeli w tamtejszych miastach znajdują się niemieckie kadry wyszkoleniowe i organa policyjne. Dzisiejsza Rosja nie zagraża Niemcom, lecz pomaga im żywnością, środkami napędowymi i kruszcami.

Ale to nie jest jedyna pomoc rosyjska dla Niemiec w wojnie przeciw plutokracjom zachodnim. Chociażby Rosja nie wystąpiła militarnie, to pomaga Niemcom przez swój ciężar i to w ten sposób, że wywiera nacisk na najbardziej wrażliwy punkt brytyjskiego Imperium — na Irak, Palestynę i Syrię. Rosja również zagląda z grzbietów górskich Pamiru do Indji brytyjskich. Podczas wojny światowej natomiast Rosja jako sojusznik Anglii i Francji umożliwiła anglikom skierowanie swoich hinduskich i afrykańskich wojsk przeciwko Turcji, której Rosja od północy silnie zagrażała i przez to właściwie zastąpiła anglikom Suez i dojście do zatoki perskiej.

Jeżeli wyżyna czeska jest środkiem Europy, w takim razie środkiem starożytności jest przestrzeń pomiędzy pięciu morzami — pomiędzy Czarnym, Kaspijskim, Egejskim, Czerwonym i morzem Perskim — którą tworzy Turcja, Irak, Syria, Palestyna i Arabia włącznie z północną Persją. W tej przestrzeni Wielka Brytania posiada swoje najbogatsze złoża olejów ziemnych, tutaj posiada główny węzeł komunikacyjny dla samolotów pomiędzy Europą, Azją, Afryką i Australią. Gdyby Anglia straciła wpływ na tę przestrzeń, wtenczas jest koniec z jej Imperium. Tutaj jej potężna flota wojenna jest zupełnie bezsilna!

Podczas gdy Niemcy dzisiaj — ponieważ tylko jeden, jedyny front egzystuje, mogą wszystkie swoje siły skoncentrować w Nadrenii, to Francja i Anglia muszą się starać o zapewnienie swojego panowania nad koloniami i o zabezpieczenie swoich pozaeuropejskich baz flotowych. Francja dzisiaj nie może swoich całych wojsk kolonialnych przeprowadzić do Europy. Musi dużą ich część pozostawić dla ochrony Tunisu przeciwko Włochom oraz dla ochrony Maroka przeciwko Hiszpanii. Głównie jednakże musi zawczasu znać silny wysłać do Syrii, aby wzmocnić Turcję przeciwko Rosji. Podobnie sprawa przedstawia się z Anglią. Z Indji może wycofać tylko bardzo mało wojska. Załogi w Iraku i w Palestynie muszą być wzmocnione. Gdyż już w roku 1915 rosyjska kawaleria dotarła do Tygrysu. Dokądby dotarła dzisiaj, gdy niema już frontu niemiecko-rosyjskiego, który w roku 1915 absorbował pięć szóstych wszystkich sił rosyjskich.

We Francji daje się zauważyć w dużej mierze pociąg samozachowawczy. Gdyby Francja miała z własnej ludności jeszcze raz stracić dwa miliony ludzi zabitych, wtenczas jej stanowisko, jako wielkiego mocarstwa, byłoby na zawsze zachwiane. Francja potrzebuje do walki przeciw Niemcom własne i brytyjskie wojska kolonialne. Nie może ich jednak przetransportować do Francji, gdyż Rosja naciska na Syrię i na brytyjskie tereny w Azji, podczas gdy Italia i Hiszpania zagrażają francusko-brytyjskim posiadłościom w Afryce. Nie pozostanie jej zatem w końcu innego wyjścia, jak wysłanie rdzennych francuzów do linii Maginota. Neutralność Rosji oznacza dla Niemiec nie tylko klęskę brytyjskiej blokady wzdłuż niemiecko-rosyjskiej linii komunikacyjnej, lecz oznacza również rozbięcie sił francusko-brytyjskiej koalicji.

Wiadomości z Finlandji

Ponowne ataki powietrzne na Wiborg

Moskwa, 20 stycznia.

Według komunikatu generalnego sztabu okręgu wojskowego w Leningradzie z dn. 16 stycznia, miały miejsce na odcinkach Murmański, Uhtua i Nepola małe utarczki. W okręgu Petrosawodska w dalszym ciągu małe walki piechoty. Z cieśniny Karelskiej donoszą o słabej działalności artylerii.

Fiński komunikat potwierdza to sprawozdanie i podaje pozatym: Około 70 do 80 rosyjskich samolotów przeleciało nad środkiem kraju i zaatakowało miasta Tampere, Hämeenlinna i Kaajani oraz kilka innych miejscowości. W pobliżu frontu miały się odbyć naloty na miasta Viipuri (Wiborg), Koivista i Hyrynsalmi.

Lotnictwo fińskie przeprowadziło loty odwetowe i wywiadowcze i zaatakowało rosyjskie oddziały wojskowe. Podług

fińskiego komunikatu miano strącić cztery rosyjskie samoloty.

Zestrzelenie 11 samolotów fińskich

Moskwa, 20 stycznia.

Działania wojenne na rosyjsko-fińskim froncie trwały na niektórych odcinkach nadal. Donoszą o wypadach oddziałów wywiadowczych, karabinowym i artyleryjskim ogniu. Według rosyjskiego komunikatu wojskowego, lotnictwo rosyjskie przeprowadziło cały szereg lotów wywiadowczych i nalotów na linie kolejowe i obiekty wojskowe. Podczas walk, które się przy tem wywiązały zostało zestrzelonych 11 samolotów fińskich.

Twierdzenie londyńskiego „Daily Herald” jakoby lotnictwo rosyjskie miało bombardować dzielnicę robotniczą w Helsinkach, dementuje się ze strony rosyjskiej oświadczeniem, że samoloty sowieckie Helsynkę wogóle nie atakowały.

Francuskie odłamki granatów nad Luxemburgiem

Bruksela, 20 stycznia.

Nad luxemburską miejscowością graniczną Schengen, która już w końcu ostatniego tygodnia została trafiona trzema granatami, spadł w poniedziałek prawdziwy deszcz odłamków granatów. Znowu artyleria francuska rozpoczęła od północy silny ogień, przyczem według komunikatów z Luksemburga, cały szereg pocisków padło na terytorium luksemburskie.

Eksplzja 30 tysięcy kilogr. nitrogliceryny

Nowy York, 20 stycznia.

W fabryce prochu Dupont w Gibbstown, w stanie New-Yersey, eksplodowało 3000 kg. nitrogliceryny. Część zakładów fabrycznych została zniszczona. Dotychczas nie znany jest los dwóch robotników. Eksplzję słyszano w okolicy 25 km. aż w Filadelfii.

Rozporządzenia Generalnego Gubernatora

ROZPORZĄDZENIE

o pilnowaniu interesów posiadaczy praw wydobywania ropy naftowej w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 14 grudnia 1939 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Reichsgesetzbl. I S. 2077, Dziennik Ustaw Rzeszy Niemieckiej I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

Celem pilnowania wspólnych praw posiadaczy praw wydobywania ropy naftowej i gazów ziemnych oraz właścicieli udziałów w zakładach dla wydobywania lub dalszego przerobu ropy naftowej i gazu ziemnego, Kierownik Wydziału Gospodarki przy Urzędzie Generalnego Gubernatora może ustanowić i odwołać pełnomocnego specjalnego dla praw wydobywania ropy naftowej w Generalnym Gubernatorstwie.

§ 2

Pełnomocny specjalny dla praw wydobywania ropy naftowej w Generalnym Gubernatorstwie podlega Kierownikowi Wydziału Gospodarki przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

§ 3

Przepisy wykonawcze do niniejszego rozporządzenia wyda Kierownik Gospodarki przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

§ 4

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau (Kraków), dn. 14 grudnia 1939 r.
Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Frank

ROZPORZĄDZENIE

o prawach i udziałach górniczych w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 14 grudnia 1939 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führer'a i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Reichsgesetzbl. I S. 2077, Dziennik Ustaw Rzeszy Niemieckiej I str. 2077) rozporządzam:

§ 1

Prawa wydobywania ropy naftowej i gazów ziemnych w Generalnym Gubernatorstwie ulegają konfiskacie na rzecz Generalnego Gubernatora.

§ 2

Przyszłe poszukiwania i wydobywania na obszarze Generalnego Gubernatorstwa minerałów, wymienionych w art. 1 ust. 1 polskiego prawa górniczego z dnia 29 listopada 1930 r. włącznie z ropą naftową i gazem ziemnym, zastrzega sobie Generalny Gubernator.

§ 3

(1) Zakazuje się nabycia drogą czynności prawnej pól górniczych lub koncesyj dla wydobywania wymienionych w § 2 minerałów. Czynności prawne, zawarte po dniu 13 października 1939 r., są nieważne.

(2) To samo odnosi się do przeniesienia udziałów we własnościach górniczych.

§ 4

(1) Kto usiłuje wykraczać przeciw postanowieniom niniejszego rozporządzenia, podlega karze więzienia i grzywny w nieograniczonej wysokości lub jednej z tych kar.

(2) W ciężkich wypadkach orzec można karę ciężkiego więzienia.

(3) Dla zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny.

§ 5

Postanowienia wykonawcze do niniejszego rozporządzenia wyda Kierownik Wydziału Gospodarki przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Może on zezwolić na wyjątki od przepisów §§ 1—3 i udzielać ważności nabyciu nieważnemu według § 3 ust. 1 zdania 2.

§ 6

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau (Kraków), dn. 14 grudnia 1939 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
Frank

Zderzenie pociągów pod Bochnią.

Czterech zabitych, dziesięciu ciężko rannych.

Bochnia, 19 stycznia.

Pociąg osobowy 907 idący z Krakowa do Tarnowa najeżdżał w piątek wieczorem na stojący bez wjazdu przed dworcem pociąg towarowy. Lokomotywa wagon bagażowy i dwa wagony osobowe pociągu osobowego, jak też 4 wagony pociągu towarowego wyskoczyły z szyn i zostały ciężko uszkodzone. Maszynista pociągu osobowego i trzech podróżnych zostało zabitych. Dziesięciu podróżnych zostało ciężko, a kilku lekko rannych. Rannych umieszczono w szpitalu w Bochni.

Linia Kraków Tarnów był pomiędzy Bochnią i Kłajami przejściowo zatrasowana. Pociągi kierowano na linie Sucha—Stróżę i Sandomierz—Kielce. Przyczyny zderzenia do tychczas nie ustalono.

Nowy silny wstrząs podziemny w Turcji.

Znowu 400 domów zniszczonych.

Istanbul, 19 stycznia.

Turcja znowu została nawiedzona przez silne trzęsienie ziemi, obecnie w południowej Anatolii. W powiecie Nigda zniszczono zostało 900 domów. Dokładna liczba zabitych i rannych nie została jeszcze ustalona. Oprócz tego odczuło podczas ostatnich 24 godzin w obszarach ostatnio nawiedzonych przez trzęsienie ziemi w północnej Anatolii ponownie osiem wstrząsów podziemnych. O stratach w zabitych z tych obszarów narazie nie donoszą.

Uwaga na szosach.

Urząd budowy dróg (Strassenbauamt) w Radomiu od kilku dni zatrudnia w Radomiu i Kielcach 2 motorowe pługi śnieżne. Pługi motorowe rozpoznac można zdaleka po trzydziświatkowych sygnałach a nocą po sygnałach świetlnych.

Przy usuwaniu śniegu trzymają się pługi śnieżne stale prawej strony drogi. Aby zapobiec wypadkom, ruch kołowy powinien przed pługami oswojzić prawą stronę drogi. Nie przestrzeganie przepisów pociągnie za sobą dotkliwe kary policyjne.

Od 100 lat nie było tak ciężkiej zimy w Moskwie.

Berlin, 20 stycznia.

W ostatnich dniach prawie wszystkie kontynenty nawiedzone zostały przez liczne katastrofy żywiołowe. W krajach północnych doja się specjalnie coraz to większe mrozy we znaki, które w Moskwie osiągnęły rekordową temperaturę 40 stopni po południu a 44 wieczorem, mrozy nie notowane już co najmniej od 100 lat.

Tak silne mrozy były w latach czterdziestych poprzedniego stulecia, ale i wtenczas spadł termometr tylko do 42 stopni poniżej zera.

O jeszcze większych mrozach donoszą z Telnaszet, miejscowości, położonej nad szwedzko-norweską granicą. Skonstatowano tam za pomocą termometru spirytusowego—48 stopni, co prawdopodobnie będzie tegorocznym rekordem europejskim.

Bydło w stajniach trzęsło się ze zimna. Pod Trondkami włosianie musieli sporządzić z worków płaszcze dla krów.

Niemiecko-włoskie zawody narciarskie.

Faszystowska młodzież przyjedzie do Germisch.

Berlin, 18 stycznia.

Na zagrożenie przywódcy młodzieży Rzeszy Niemieckiej, w zimowych zawodach młodzieży hitlerowskiej, które się odbędą w dniach od 18 do 26 lutego, weźmie udział również oddział faszystowskiej organizacji młodzieży, ażeby wziąć udział w zawodach międzykrajowych z narciarzami młodzieży hitlerowskiej. Włosi zgłosili 5 z pomiędzy swoich najlepszych młodzieńców do biegu bramkowego, do skoków i do biegu dystansowego z roczników 1921 — 1925.

Przeziębienie



TABLETKI ASPIRIN

KINO „ADRIA“

Dziś! w Niedzielę

„WŁÓCZĘGI“

tylko dwa seanse

o godzinie 11³⁰ i 1³⁰

OSTATNI DZIEŃ.

Ogłaszajcie się

w „KURJERZE RADOMSKIM“

Kino ADRIA ■ Od poniedziałku 22 Stycznia ■ Kino ADRIA
TYLKO CZTERY DNI! ■ Poniedziałek, Wtorek, Środa i Czwartek
WESOŁA KOMEDIA MUZYCZNA **KSIĄŻATKO** w rol. główn. E. BODO i A. FERTNER,
I. Niemirzanka, K. Lubieńska, I. Marr, W. Jarszewska
Początek codziennie o godz. 3³⁰. — Ostatni seans o godz. 6³⁰.

UWAGA! W Piątek, Sobotę i Niedzielę, film wyświetlany nie będzie.

ZAWIADAMIAMY,

że dnia 20 stycznia 1940 r. został otwarty SKLEP KOMISOWY w Radomiu przy ul. Żeromskiego Nr. 21.

Przyjmujemy do sprzedaży meble, dywany, porcelanę, platery, futra, ubrania, maszyny do szycia, maszyny do pisania, fortepiany, pianina, patefony, obrazy, rzeźby.

Kupujemy, płacąc najwyższe ceny: biżuterję, pierścionki, bransoletki, zegarki, portabaki, zęby złote i t. p.

SKLEP KOMISOWY
Żeromskiego Nr. 21.

Landratura (Starostwo) w Radomiu podaje do wiadomości, że dni
przyjąć są wyłącznie we WTORKI i PIĄTKI od godz. 10 do 13.

W innych dniach i godzinach strony bezwzględnie załatwiane nie będą.

Firma chrześcijańska. 33—0

Podania — prośby

do władz urzędowych, przepisowe,
język niemiecki. Pierackiego 29—3.

Skargi, reklamacje

PRZEPISOWE.

JĘZYK NIEMIECKI.

Pierackiego 29—3. 24—0

ŁÓJ

oraz inne tłuszcze WYMI-
NIA NA MYDŁO lub KUPUJE
znana FABRYKA MYDŁA
J. BORKOWSKI
Radom, Sterokrakowska 48.

Kupię złotą bransoletkę,
łańcuszek, obrącz-
kę, pierścioneł. Radom, 1-go Ma-
ja 16 m. 9. 2—4

Kupię domek w mieście.

Wiadomość w Redakcji. 1—3

Sklep Komisowy

przy ulicy Żeromskiego 25, ułatwia
sprzedaż i kupno rozmaitych rzeczy.
1—4 L. SOBIENIECKA.

SZOFER rutynowany
z długolet-
nią praktyką, równocześnie monter na
światło i siłę, poszukiwany. Zgłosze-
nia do „Fornierowski”, Dolna 18. 2—2

Posady biurowej poszuki-
wane Uniwersytetu Poznańskiego
z praktyką biurową, władający w sło-
wie i w piśmie niemieckim. Wiado-
mość Redakcja pod „Magister”. 1—1

Unieważniam

zgubiony dowód osobisty na na-
zwisko MORDKA FRAJDAS. 3—3

Podania do Dystryktu, Landratury, Zarządu Miasta w sprawach
handlu w Radomiu i z Łodzi, o ograniczenie kontygentu,
o mieszkanie, pracę, emeryturę. Zwalnianie jeńców z niewoli. Wyszukiwa-
nie zaginionych w Niemczech i Sowieciech. Terminowo-przepisowo po nie-
miecku. Felicja Gralikowska, Żeromskiego 36. 3—7

DZIERŻAWY SKLEPU,
najchętniej w śródmieściu, po-
szukuję. Płacę zgóry. Zgłoszenia
do Redakcji. 1—1

**Kupię maszynę do szy-
cia i maszynę do pisa-
nia** w dobrym stanie. Zgłoszenia
do Redakcji. 1—1

PO NIEMIECKU podania
do Władz,
tłumaczenia przyjmuje tanio ws-
tiedlenc, 1-go Maja 27 m. 7.
1—1

STUDENTKA chemii
wyjedzie na wleś na kondycję.
Zgłoszenia do Redakcji. 1—1

Komis-kupno-sprzedaż
Przyjmujemy do komisowej sprzedaży
i kupujemy: Futra, ubrania, materiały
włókiennicze, zastawy stołowe, przed-
mioty urządzenia domowego, meble,
instrumenty muzyczne biżuterję, ma-
szyny, do szycia, pisania i liczenia oraz
inne przedmioty. EUSTACHY DOŻ-
NICKI, ul. Żeromskiego 23, I. piętro.

PANI znająca dobrze język niemiecki w mowie i piśmie ze
znajomością pisania na maszynie potrzebna od zaraz.
Zgłoszenia: Radom: Malczewskiego 8 Biuro. 1—1

Mieszkanie dwuizbowe
na wsi wynajmę lub zamienię na ta-
kież w Radomiu. Wiadomość w Re-
dakcji. 1—1

UNIEWAŻNIAM dowód oso-
bisty na na-
zwisko GAWŁOWSKI MICHŁ. 1—1

POTRZEBA
dwóch pomocników stolarskich.
Zgłaszać się od godz. 16 — 18
Żeromskiego 49 — drukarnia.

LEKARZ
A. CZYŻ
przyjmuje ul. 1 Maja 45 m. 3.
1—1

UNIEWAŻNIAM dowód
osobisty
ŻAK JOZEF. 1—1

UNIEWAŻNIAM dowód oso-
bisty na na-
zwisko NOWAK JÓZEF. 1—1

UNIEWAŻNIAM książkę woj-
skową, legi-
tymację Fabrykę Broni, dowód oso-
bisty na nazwisko WARELIŚ WIN-
CENTY. 1—1

UNIEWAŻNIAM zgubiony
dowód oso-
bisty i książkę wojskową, nazwisko
BUCHALSKI STANISŁAW, Ostrowiec
Św.-Krzyski, ulica Kuźnia nr. 45. 1—3

UNIEWAŻNIAM dowód
osobisty
MAZUR ZOFJA. 1—1

UNIEWAŻNIAM ZGUBIONY
dowód oso-
bisty i książkę wojskową, nazwisko
MORGAŚ ROCH, Radom, Gliniana 25
1—1

UNIEWAŻNIAM książkę woj-
skową, wy-
ciąg z ksiąg ludności stałej i dowód
osobisty — CYWKA MIECZYSLAW 1—1

OGŁOSZENIA DROBNE: za słowo 20 gr., OGŁOSZENIA HANDLOWE: cała strona 300 zł., pół str. 175 zł., 1/4 str. 100 zł., 1/8 str. 75 zł., 1/16 str. 50 zł.
1/32 str. 30 zł., 1/64 str. 20 zł., zaofiarowanie pracy 20 gr., poszukiwanie 10 gr. za słowo. — Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.
Redakcja i Administracja: R. Moszczeński. Przyjmuje: Plac 3-go Maja Nr. 1 w K.K.O. od 10 — 13 prócz niedziel i świąt.

Druk i Wydawca Cz. Ostromecki, Radom, Żeromskiego 49.